



W historii ludzkości niewiele fraz tak potężnie oddaje istotę buntu jak „Non Serviam”, co po łacinie oznacza „Nie będę służył”. To wyrażenie jest przypisywane Lucyferowi w jego odmowie posłuszeństwa Bogu i stało się symbolem pychy, nieposłuszeństwa i samowystarczalności, które oddzielają człowieka od jego Stwórcy. Ale co naprawdę oznacza „Non Serviam” w kontekście wiary katolickiej? I, co najważniejsze, jak możemy uniknąć tej samej pułapki, która doprowadziła do upadku tak wielu aniołów i ludzi?

## Pochodzenie „Non Serviam”: Lucyfer i jego Upadek

Tradycja katolicka uczy nas, że Lucyfer, najpiękniejszy i najpotężniejszy anioł stworzony przez Boga, zbuntował się przeciwko Niemu, gdy objawiono mu Boży plan Wcielenia. Archanioł Michał natomiast ogłosił słynne „Quis ut Deus?” („Któż jak Bóg?”) i poprowadził zastępy niebieskie przeciwko zbuntowanym aniołom.

Pismo Święte, choć nie wspomina bezpośrednio frazy „Non Serviam”, daje nam wskazówki dotyczące upadku Lucyfera w takich fragmentach jak Izajasz 14,12-15:

*„Jakże to spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże to powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów! Ty, który mówiłeś w swym sercu: 'Wstąpię na niebiosa, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże... Przypomnę do Najwyższego'. Oto strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani.”*

Widzimy tu istotę grzechu Lucyfera: pychę i pragnienie bycia równym Bogu. Nie zaakceptował on swojej kondycji stworzenia i odmówił służby. Ten sam grzech nazaczył historię ludzkości wielokrotnie.

## „Non Serviam” w Historii Ludzkości

Bunt Lucyfera znalazł swoje odbicie w ludzkości od samego początku. W Księdze Rodzaju widzimy, jak Adam i Ewa ulegli tej samej pokusie, gdy wąż powiedział im:

*„Będziecie jak Bóg” (Rdz 3,5).*



Od tego czasu historia ludzkości jest nieustanną walką między poddaniem się woli Bożej a dążeniem do absolutnej samodzielności. Możemy dostrzec tę postawę w wielu aspektach współczesnego społeczeństwa: w moralnym relatywizmie, odrzuceniu prawa naturalnego, próbach redefinicji ludzkiej natury według ideologicznych kaprysów. Za każdym razem, gdy człowiek mówi „Nie będę służył”, powtarza ten sam pierwotny błąd.

## Zastosowanie w Życiu Codziennym: Jak Uniknąć Ducha „Non Serviam”?

W naszym codziennym życiu również toczymy tę duchową walkę. To nie tylko starożytna mitologiczna opowieść, ale rzeczywistość, która nas dotyczy. Oto kilka sposobów, aby nie popaść w postawę „Non Serviam”:

1. **Praktykowanie pokory:** Pokora jest cnotą, która bezpośrednio przeciwstawia się pysze. Św. Bernard z Clairvaux mówił: „Pokora jest cnotą, która daje nam prawdę o nas samych”. Uznanie naszej małości wobec Boga chroni nas przed iluzją samowystarczalności.
2. **Akceptacja autorytetu Boga i Jego Kościoła:** W czasach, gdy autorytet jest nieustannie kwestionowany, musimy pamiętać, że posłuszeństwo Kościołowi jest posłuszeństwem samemu Chrystusowi (Łk 10,16).
3. **Życie w stanie łaski:** Walka z grzechem wymaga nadprzyrodzonej łaski. Częsta spowiedź i Eucharystia to potężne narzędzia przeciwko pysze i odrzuceniu Boga.
4. **Służenie innym:** Prawdziwa miłość do Boga przejawia się w służbie bliźnim. Sam Jezus powiedział: „Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich” (Mk 9,35). Służenie z radością i hojnością jest najlepszym sposobem, aby powiedzieć „Serviam” („Będę służył”).

## Zakończenie: „Serviam” jako Odpowiedź na Bunt

Jeśli „Non Serviam” jest okrzykiem pychy, „Serviam” powinno być okrzykiem chrześcijanina. To motto wiernych aniołów, świętych i wszystkich, którzy pragną podążać za Chrystusem aż do końca. Święty Ignacy Loyola pozostawił nam piękną modlitwę, która pomaga przewyciężyć pokusę samowystarczalności:

„Weź, Panie, i przyjmij całą moją wolność, moją pamięć, mój rozum i całą moją wolę.”



W świecie, który promuje samowystarczalność i odrzucenie Boga, jesteśmy wezwani do odpowiedzi pokorą i oddaniem. Niech każdego dnia wypowiadamy z przekonaniem:

**Serviam! Będę służył!**